

# JBL TOUR ONE

Za słuchawkowymi premierami JBL-a trudno nadążyć. Ale nic nie szkodzi, wystarczy pójść do „dobrego” sklepu i poprosić sprzedawcę o słuchawki JBL. Mniejsze, większe, tańsze czy droższe – zawsze się coś znajdzie, nie licząc tylko high-endowych luksusów.



**T**our One to jedna z najnowszych i najlepszych propozycji, to duże słuchawki nauszne. Przetworniki mają średnicę 40 mm i pracują w muszlach zamkniętych. Nazwa modelu wskazuje, że można je zabrać w każdą podróż, przekonuje o tym również sztywny pokrowiec wyposażony w uprząż, np. do plecaka. Same słuchawki złożymy łatwo (dzięki „łamanym” przegubom).

Obudowy muszli są szczupłe, poduszki obszyto skórą, podobnie wykończono pałąk.

Umiarkowana grubość padów może budzić obawy o komfort użytkowania, ale nawet podczas dłuższego odsłuchu nie były męczące. Przed dyfuzorami (chroniącymi przetworniki) osadzono dość grube gąbki, więc kontakt tych części z uchem też nie jest problemem. Wewnątrz muszli naniesiono wyraźne oznaczenia kanałów.

Muszle możemy obracać, regulacja pałąka jest zapadkowa, wzmocnioną metalowymi taśmami z podziałką. Widelce chowają się w podcięciach muszli. Słuchawki są lekkie i wygodne, nie ściskają głowy, nie walczą też o mistrzostwo w pasywnej izolacji – ale tutaj z pomocą przychodzi elektronika.

Na prawej muszli znajdują się włącznik zasilania, wejście analogowe, przyciski do regulacji głośności oraz sensory sterowania odtwarzaniem. Na lewej – gniazdo USB-C (do ładowania akumulatorów) oraz dwa układy pomocnicze: tłumienie hałasów ANC i tzw. przeźroczystość.

Producenci powoli odchodzą już od rozbudowanych układów ANC z kilkoma trybami pracy, a także od angażowania użytkownika, który musiał dokonywać wyboru. Teraz zrobi to za niego automatyka, dopasowując poziom tłumienia do (stałe monitorowanej) sytuacji na zewnątrz.

Aplikacja mobilna startuje błyskawicznie i szybko łączy się ze słuchawkami. W ustawieniach jest między innymi włączenie i wyłączenie tłumienia hałasów, a z ciekawostek – trzy tryby optymalizacji połączenia Bluetooth: normalny (stabilność w otoczeniu, w którym jest dużo innych połączeń BT), audio (najwyższa jakość, choć niższa odporność na problemy transmisji) oraz wideo (zapewnia najniższe opóźnienia). Jest też korekcja częstotliwościowa i narzędzia związane z usługami asystentów głosowych.

Producent nie precyzuje, z jakich układów dekodujących skorzystano, prawdopodobnie jest to wyłącznie podstawowy SBC, z czym w urządzeniach JBL-a często się spotykamy.

Za to chwali się długim czasem pracy w trybie bezprzewodowym, który wynosi aż 50 godzin (ale bez włączonego ANC). Kabel do ładowania ma nowoczesne złącze USB-C, przewód sygnałowy jest zakończony 3,5-mm wtykiem.



Klasyczne przyciski służą do regulacji głośności, dalej widać 3,5-mm wejście.



Słuchawki zostały wyposażone w rozbudowany zestaw mikrofonów; część służy do rozmów telefonicznych, część systemowi redukcji hałasów.



Po złożeniu Tour One mieszczą się do niewielkiego, ale solidnego etui.

## ODSŁUCH

JBL zachęca znanymi już obietnicami: „...od bogatych, mocnych basów po ekscytujące wysokie tony...”. Nie jest to więc deklaracja audiofilskiego opanowania i wyrafinowania, ale nie można wszystkim dogodzić jednocześnie. Jednak Tour One wcale nie są jednostronne. Słyszałem już słuchawki JBL-a, tańsze i droższe, ze znacznie potężniejszym basem. Teraz też go nie brakuje, *Tour One* nie zawiodą brzmieniem zbyt lekkim i słabowitym, zwłaszcza że odpuszczając trochę tłuste i niskie basidło, gwarantują zdrowe nasycenie, stabilny fundament i dobrą dynamikę dla każdej muzyki.

### Żywość płynie z całego pasma, bas nie przygniata średnicy, a wysokie tony nie boją się błysnąć.

Wokale są ustawione optymalnie dla pełnej zrozumiałości, wyższe rejestry grają z animuszem i otwartością. Wiąże się to z dobrym oddaniem rytmu, niskie tony nie snują się, słychać wszelkie szarpnięcia, stuknięcia, a mocniejsze uderzenia mają właściwą siłę – to najlepsza w tym teście gradacja basowych zdarzeń. Wydawałoby się, że swoboda i kontrola pozostają w konflikcie, a jednak wyrastają na tym samym gruncie dużej rozpiętości dynamiki, która pozwala na tak wiele bez powodowania bałaganu. Nie można jednak zachwycać się wszystkim, przestroż jest ograniczona, typowa dla słuchawek zamkniętych.

Wraz z układem tłumienia hałasów ANC dźwięk staje się cięższy i bardziej nosowy. Taki efekt przynosi większość systemów tego typu, samo tłumienie jest skuteczne głównie przy zakłóceniach jednostajnych i niskotonowych.

W połączeniu przewodowym poprawia się rozdzielczość, dźwięk staje się jeszcze bogatszy i angażujący.

#### JBL TOUR ONE

##### CENA

1400 zł  
www.jbl.com

##### DYSTRYBUTOR

Suport

##### WYKONANIE

Nowoczesne i subtelne. Materiały przyjemne w dotyku, słuchawki na każdą okazję.

##### FUNKCJONALNOŚĆ

Duże i dość lekkie, stabilne i komfortowe. Automatycznie regulowane, aktywne tłumienie hałasów, tryb przezroczystości, dotykowe sterowanie, aplikacja mobilna.

##### BRZMIENIE

Gęste, dynamiczne, spontaniczne, bogate w całym pasmie, z mocnym basem, ale bez przeciążenia. Efektowne i lekkostrawne.

Typ	wokółuszne/zamknięte
Masa [g]	268
Impedancja [ $\Omega$ ]	32
Wejścia analogowe	tak
Bluetooth	5.0
Kodeki BT	SBC
NFC	nie
ANC	tak
Aplikacja mobilna	tak
Czas pracy [godz]	50
Inne	szytywne etui